

„SŁUŻBY SPECJALNE” DO ZMIANY [ANALIZA]

Jak nazwa determinuje obraz służb w oczach społeczeństwa, mediów czy polityków? Co zrobić by zdjąć ze służb specjalnych odium demoniczności i tajemniczości? "Najpoważniejsza szkodliwość terminu *służby specjalne* polega na dostarczaniu społeczeństwu fałszywego przekazu na temat ich rzeczywistej roli, wpływając tym samym na ich negatywny odbiór społeczny, a w konsekwencji bardzo istotnie osłabiając ich zdolności do efektywnego wykonywania przypisanych, bardzo ważnych dla państwa zadań" – pisze w Defence24.pl płk Grzegorz Małecki, były szef Agencji Wywiadu.

Reformę systemu służb specjalnych w Polsce należałoby paradoksalnie zacząć od wyeliminowania z obiegu samego pojęcia "służby specjalne", które jest na tyle nieprecyzyjne i wieloznaczne, że nie spełnia podstawowej funkcji informującej o istocie określanych tym mianem formacji. Co więcej, używane w charakterze słowa "wytrycha" stosowane jest błędnie jako zbiorcza, wspólna nazwa instytucji posiadających odmienne zadania i funkcje w państwie. Najpoważniejsza szkodliwość tego terminu polega na dostarczaniu społeczeństwu fałszywego przekazu na temat ich rzeczywistej roli, wpływając tym samym na ich negatywny odbiór społeczny, a w konsekwencji istotnie osłabiając ich zdolności do efektywnego wykonywania przypisanych, bardzo ważnych dla państwa zadań.

Czytaj więcej: [Sejmowa komisja wnioskuję o dodatkowe pieniądze dla Agencji Wywiadu i CBA](#)

Można oczywiście uznać, że nazwa jest kwestią marginalną i dotyczy wyłącznie semantyki, jednak w rzeczywistości, to jakim mianem określamy służby realizujące tak specyficzne i istotne funkcje, przy użyciu kontrowersyjnych, często drastycznych metod, ma bardzo poważny, a nawet fundamentalny wpływ na powszechne wyobrażenie na temat roli, istoty i znaczenia tych kluczowych dla sprawnego funkcjonowania współczesnych państw struktur.



Termin ten jest obecny w polskiej przestrzeni publicznej właściwie od początku lat 90-tych XX wieku i, pomimo że z czasem został włączony do języka aktywów prawnych, do dzisiaj nie został na gruncie prawa zdefiniowany. W efekcie mianem tym dość arbitralnie i bez faktycznego uzasadnienia objęto pięć służb, o całkowicie odmiennych zadaniach i metodach pracy jak CBA, AW, ABW, SWW i SKW. W debacie politycznej i publicystyce często jest rozszerzane na jeszcze bardziej odmienne zadaniowo służby jak SG, Policja, Wywiad Skarbowy, ŻW, w sumie niektórzy doliczyli się tych służb nawet 11. Na poparcie tych karkołomnych zabiegów w minionych latach pojawiło się szereg, często naukowych, prób wypracowania tak pojemnej i zarazem elastycznej definicji, która pozwoliłaby na znalezienie dla nich wspólnego mianownika, a więc wskazanie tej cechy, którą wszystkie one posiadają. Niestety jednak zabiegi te zamiast rozjaśnić społeczny obraz roli tych struktur, dodatkowo go tylko zaciemniają, zwiększając dodatkowo już i tak dużą niechęć i brak zaufania do nich ze strony różnych grup społecznych, w tym tak istotnych dla ich funkcjonowania jak media, czy świat polityki.



Fot. ABW.

Oczywiście za nieufność, a często wręcz wrogość do "służb specjalnych" nie odpowiada jedynie nieszczęśliwy i wręcz szkodliwy termin jakim są one określane, ale w świecie hasła, symboli, klisz, w jakim dzisiaj żyjemy służy on utrwalaniu w świadomości społecznej demonicznego i patologicznego obrazu na temat roli, jak w państwie pełnią i jakimi metodami się posługują. Jednocześnie idealnie pasuje do świata popkultury, gdzie zasila wyobrażenia na temat sekretnych, złowieszczych służb specjalnych inwigilujących masowo społeczeństwo w sobie tylko znanych, niecznych celach przy użyciu najbardziej wymyślnych, zbrodniczych metod.

Czytaj więcej: [Żarn o zmianach w służbach specjalnych](#)

W społeczeństwach zachodu na określenie służb nazywanych w Polsce (i chyba tylko tutaj) specjalnymi używa się dwóch terminów, które na język polski można przetłumaczyć jako: służby wywiadowcze (*intelligence services*) oraz służby ochrony porządku publicznego bądź organy ścigania (*law enforcement agencies*).

Mianem służb wywiadowczych określa się formacje, których celem jest prowadzenie wywiadu państwowego (*state intelligence*), czyli pozyskiwania (w warunkach tajności) i przetwarzania, niedostępnych innymi metodami, informacji o istotnych dla bezpieczeństwa państwa zagadnieniach w celu bezpośredniego wsparcia procesów decyzyjnych rządów. Istotą służb wywiadowczych jest więc wspomaganie procesów kierowania państwem poprzez zasilanie centrum decyzyjnego państwa zdobywaną w sposób tajny i przy użyciu dostępnych jedynie tym służbą metod wiedzą. Celem ich istnienia jest więc zdobywanie wiedzy na potrzeby rządu na temat osób, zjawisk, procesów, wydarzeń mających istotne znaczenia dla funkcjonowania państwa, w szczególności jego bezpieczeństwa. Ta ogólna nazwa - *intelligence agencies* - stosowana jest zarówno wobec służb działających za granicą (*foreign intelligence*) jak i wewnętrznych (*internal intelligence*), działających na terenie własnego kraju, w odniesieniu do zagrożeń wewnętrznych. Jedną z kluczowych cech odróżniających je od

organów ścigania (*law enforcement*) jest brak uprawnień do stosowania metod dochodzeniowych i śledczych, których stosowanie służy radykalnie odmiennym celom niż zdobywanie informacji na potrzeby procesów kierowania państwem. W kulturze zachodniej łączenie funkcji represyjnych z wywiadowczymi jest cechą właściwą dla państw autorytarnych bądź dyktatorskich.



Fot. www.cia.gov

Służbami ochrony porządku publicznego są formacje o charakterze policyjnym, których celem jest wymuszenie stosowania prawa i egzekwowanie go wobec osób łamiących je, czyli ściganie sprawców przestępstw. Istotą służb tego typu jest więc stosowanie często identycznych jak w przypadku służb wywiadowczych metod i środków (w tym pozyskiwanie informacji), jednak w zupełnie odmiennym celu, którym w tym przypadku jest egzekucja prawa. Ta zbiorcza nazwa odnosi się do różnych formacji, zarówno policji kryminalnej, jak i specjalistycznych służb odpowiedzialnych za ściganie określonych rodzajów przestępstw, np. korupcji, przestępstw skarbowych, terroryzmu czy handlu narkotykami. Specyficznym rodzajem *law enforcement agencies* są także niektóre służby kontrwywiadowcze, których zadaniem jest karne ściganie sprawców przestępstw szpiegostwa. Tym mianem jest zawsze określana jedna z najślynniejszych agencji czyli FBI.

Opisane określenia - służby wywiadowcze oraz służby ochrony porządku publicznego - w sposób jednoznaczny informują jaka jest rola i zadania tych służb i nie ma wątpliwości, że służba wywiadowcza realizuje zadania informacyjne na potrzeby władz państwa oraz nie posiada uprawnień policyjnych (dochodzeniowo- śledczych), zaś służba ochrony porządku prawnego zbiera informacje wyłącznie na potrzeby śledztw, prowadzonych przez niezależną prokuraturę (lub sądy), a nie na potrzeby procesów decyzyjnych na poziomie strategicznym. Ten podział terminologiczny stanowi odzwierciedlenie radykalnej odmienności roli i zadań tych dwóch rodzajów służb. Atrybutem są uprawnienia śledcze.

Czytaj więcej: [Kamiński: szereg przepisów o jawności życia publicznego to tak naprawdę twarda, precyzyjna prewencja antykorupcyjna](#)

W naszym przypadku niestety zbiorcza nazwa "służby specjalne" odnosi się jednocześnie do CBA,

będącego klasyczną służbą ochrony porządku prawnego, jak i AW, będącą klasyczną agencją wywiadowczą działającą poza granicami kraju. Zarówno cele, środowisko działania, jak i metody są zdecydowanie odmienne. Stosowanie dla tych służb tej samej nazwy daje efekt dezinformacji. Taka praktyka odzwierciedla brak jednoznacznej wizji roli objętych tą nazwą służb w oczach prawodawcy. Wygląda na to, że przyjęto istniejącą w potocznym języku nazwę, aby uciec od zdefiniowania w przemyślany sposób nowoczesnego modelu systemu wywiadowczego w Polsce.

Podjęcie dzieła reformy istniejącego stanu rzeczy i przystąpienie do budowy systemu, spełniającego współczesne standardy demokratycznego państwa prawnego wymaga przede wszystkim zmiany dotychczasowego paradygmatu i świadomego przypisania poszczególnym służbom jednoznacznej roli, którą każda z nich ma pełnić w państwie, czyli prowadzenia wywiadu państwowego (zagranicznego i krajowego) oraz wymuszania stosowania prawa i ścigania sprawców przestępstw (*law enforcement*). Tym samym dotychczasowy termin "służby specjalne" należy zastąpić w aktach prawnych pojęciami "służby wywiadowcze" wobec AW, SWW i SKW oraz "służby ochrony porządku publicznego" w odniesieniu do CBA, ABW, Policji, ŻW, KAS itp. Prosty zdawałoby się zabieg semantyczny spowodowałby poważne zmiany w świadomości społecznej, porządkując powszechne wyobrażenia na temat roli i istoty poszczególnych formacji oraz obniżając nieco emocje wokół całego kompleksu struktur bezpieczeństwa państwowego i zdejmując odium zła i demoniczności przynajmniej z niektórych z nich.

płk Grzegorz Małecki - były Szef Agencji Wywiadu, były Sekretarz Kolegium ds. Służb Specjalnych, dyrektor Programów Cyberbezpieczeństwo oraz Gospodarka i Energetyka Fundacji Pułaskiego.